Cena numeru 12 groszy.

Nr. 215. Niedziela 21 września 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz millimetrowy przed tekstem na I-ej i II-ej stronie 15 g r o s z y na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—5 gr. za wyraz. Najmniej 50 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

OGŁOSZENIE.

W poniedziałek dnia 22-go o godzinie 8-ej rano września w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się Msza Święta na intencję otwarcia naszego magazynu w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja Nr. 11, na którą zapraszamy wszystkich pracowników i sympatyzujących z naszą firmą.

Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie i otwarcie magazynu.

Singer Sewing Machine Company.

1705

Dr. Mieczysław BENZEF
Deblińska 7, tel. 123.
Powrócił. 1608-1

Wezwanie.

Niniejszym wzywam p. Antoniego Zencikiewicza, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego nr. 30, by do dnia 30 m. b. uregulował wszystkie rachunki, związane ze składem wódek St. Zelaskiewicz w Sosnowcu, w myśl rozrachunku wobec świadków: pp.: Józefa Cuglewskiego i Aleksandra Cuglewskiego.

W razie niezałatwienia sprawy powyższej, pretensje skieruję na właściwą drogę.

1695 St. Żelaskiewicz.

Sosnowiec-Pogoń Będzińska róg Czeladzkiej.

Sosnowiec, dn. 17/IX 24 r.

ś. † p.

Paulina z Korsaków Wejtko

wdowa po ś. p. Józefie inżynierze górniczym,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 b. m. w wieku lat 58.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 4-ej po poł. z Niwki do kościoła parafjalnego w Zagórzu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go b. m. o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Zagórzu, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Zagórski. Na ten smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

1711 RODZINA.

ś. † p.

Stanisław Dubiel

b. technik firmy „W. Fitzner i K. Gamper"

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 września 1924 r. w Kocburowie, przeżywszy lat 39.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu w dniu 23 września o godzinie 8-ej rano, na które zapraszają przyjaciół i kolegów pozostali w nieutulonym żalu

1721 **BRACIA i SIOSTRA,**

Z dniem 1-go października r. b.
pod redakcją
Józefa Maciejowskiego, Zygmunta Rychlera, Mieczysława Hirszlera
wychodzić będzie

„Przegląd Zagłębia"

dwutygodnik, poświęcony sprawom gospodarczym, społeczno-politycznym, piśmiennictwu i sztuce.

Redakcja i administracja: Sosnowiec, Kołłątaja 3, tel. 1-84.

Zgłoszenia na prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracja codziennie od 10 do 4.

Wydawca: Józef Maciejowski. Administrator: Stanisław Romanów. 1702-3

„SANITAS"

ZAKŁAD ROENTGENA i FIZJATRJI

Sp. z ogr. odp. 1511-8

pod kierownictwem d-ra med. Jana Danilewicza.

Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 12.

Roentgenologja w pełnym zakresie: zdjęcia, prześwietlania, naświetlania lecznicze (leczenie gruźlicy metodą Manuchina). Lampy kwarcowe Jesionka i fioletowe—leczenie światłem przy anemji, gruźlicy, cierpieniach gruczołów, chorobach skóry i kości. Leczenie elektrycznością: galwanizacja i faradyzacja przy cierpieniach układu nerwowego i mięśniowego (neuralgie, porażenia pourazowe i t. p.) Leczenie emanacją radu (artretyzm, zwapnienie naczyń, przemiana materji).

Godziny przyjęć od 12—2 i od 5—7 po poł.

Choroby wszelkiego rodzaju, przy których lekarstwa nie skutkowały, mogą być wyleczone przez magnetopatyczne leczenie. Przez ten sposób uzdrowiono tysiące. Wiele podziękowań uzdrowionych osób jest do przeglądnięcia. Leczenie przez prądy faradyczne, influencyjne i magnetyzmem osobistym.

T. Santura

Magnetopath, egzaminowany mistrz zakonu okultyzmu i teozofji.

Mysłowice, Górny Śląsk, ulica Piaskowa 48.

1262-2 Godziny przyjęć: przed południ. od 9 — 12 i po południ. od 3—6.

ANCIENS ETABLISSEMENTS GALLAND
L. PAUL-DURAND Succr.
PARIS. CHALON — SUR — SAONE. PARIS.
Dostarcza dla kopalń, hut i fabryk:
Wentylatory, pompy tłokowe i centryfugalne, kołowroty, kompresory, urządzenia szybowe, podnośniki, urządzenia do sortowni i fabryk brykietów i t. d.
Jeneralni Przedstawiciele na Polskę
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
K. DĄBROWSKI i S-ka.
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja Nr. 13, tel. 121.
WARSZAWA, ul. Mazowiecka 5, tel. 233 04 i 20-09.
1439-2

„CORSO". POLSKI OBRAZ! BĘDZIN.
Od wtorku 16-go do niedzieli 21 września r. b. wł. demonstrowany będzie POLSKI dramat życiowy w 7 aktach p t.:
Tragedja Zniesławionej
Zapłać ale nie pieniędzmi.
Feralne słowa, powiedziane przez parobka do młodej dziewczyny, córki dziedzica, które zaważyły na jej losie, które stały się mottem do obrazu.
W rolach głównych występują polscy artyści warszawskich scen „Kinostudja":
Zofja Jaroszewska, Antoni Piekarski, M. Maszyński, K. Mejlicki, M. Waszyński.
Reżyserja: Wiktor Biegański. 1603-1
Do obrazu przygrywa specjalnie zastosowana orkiestra.
Początek ostatniego seansu punktualnie o godzinie 9 m. 45 wiecz.
Ceny miejsc: 1 zł. balkon 70, dziecinne 40 gr.

Kino „SFINKS"
Od 15 do 21 września włącznie.
Od roku oczekiwany obraz ze śpiewami!
„Markiza de Costabella"
czyli PARISETTE
najwybitniejszy sensacyjno-erotyczny obraz w 12 częśc.
W roli głównej słynny z obrazu „Judex" komik francuski COCANTIN. 1486

KINO „ZAGŁOBA". KINO „ZAGŁOBA".
Od środy 17 września i dni następne.
Oddawna zapowiadany wstrząsający dramat wschodni, akcja którego rozgrywa się w Kairze, w Egipcie, a także krwawe walki na piaskach Sahary
„Grobowiec Królowej Nilu"
monumentalny dramat wschodni w 6-ciu aktach.
Nad program! „ON FOTOGRAFUJE" Nad program! arcywesoła farsa w 2-ch aktach.

Powstanie w Gruzji

Sosnowiec, 21 września.

O wypadkach w Gruzji wiadomości telegraficzne dają niewielkie pojęcie, bo są i sprzeczne i pochodzą najczęściej z bardzo niepewnych źródeł. Bardziej wiarogodne i wyczerpujące są natomiast informacje, jakich udzielił rosyjskiej prasie emigracyjnej w Paryżu pewien gruziński działacz polityczny.

— Bolszewicy kłamią bezczelnie, zapewniając, iż sytuacja w Gruzji jest dla nich pomyślna i że bez wielkich wysiłków udało im się stłumić nieznaczne objawy niezadowolenia. Nie zasługują też na wiarę zapewnienia bolszewików, jakoby ludność gruzińska współdziałała z nimi w tłumieniu powstania.

Niemniej bardzo krytycznie należy również oceniać opowiadania agentów gruzińskich, którzy pospieszyli ogłosić światu, że cała Gruzja jest ogarnięta powstaniem i że już prawie połowa kraju znajduje się w rękach powstańców.

Prawda, jak zwykle, znajduje się pośrodku: powstanie posiada charakter poważny, wybuchło ono w licznych miejscowościach, bolszewicy z trudem toczą walki, ponieważ armja czerwona zmuszona jest dzielić się na drobne oddziałki.

Początkowo zamierzano wywołać powstanie w połowie sierpnia. Do tego czasu mieli przybyć z zagranicy liczni wojskowi instruktorzy oraz transporty z zakupioną w Europie i Ameryce bronią i amunicją. Lecz bolszewicy śledzący bardzo pilnie działalność emigracji gruzińskiej, zostali w swoim czasie uprzedzeni i nie omieszkali przedsięwziąć najdalej idących środków ostrożności. Wielu wybitnych przewódców aresztowano natychmiast po zjawieniu się ich w Gruzji, wykryto liczne tajne organizacje i składy broni. Przez cały sierpień odbywały się masowe aresztowania.

Oczywiście, trudno ustalić liczbę aresztowanych. Jedno pewne, iż jest ogromna. Tylko w jednym Tyflisie aresztowano do 2 i pół tysiąca osób, a wysłano do centralnych guberni w sowdepji przeszło 5000. Areszty i zesłania uniemożliwiły natychmiastowe rozpoczęcie powstania, ponieważ łączność pomiędzy licznemi organizacjami autonomicznemi została przerwana. Nie brakło też zdrajców, którzy wydawali swych towarzyszy i wskazywali ukryte składy broni i amunicji.

Ocalałe od pogromu organizacje zamarły narazie, a później, w końcu sierpnia, obawiając się, że projekt powstania może być zupełnie pogrzebany, rozpoczęły to tu, to tam wystąpienia partyzanckie. Narazie nie wzięli w niem udziału ani rosjanie, ani podejrzliwie odnoszący się do separatystów gruzińskich — tatarzy.

Zaraz od początku powstanie zaznaczyło się okrucieństwem w stosunku do komunistów lub do podejrzanych o sympatyzowanie z nimi. Powstańcy szczędzą niekiedy gruzinów, natomiast bez litości rozprawiają się z innymi. Po wsiach i osadach rozprawia ją się z komunistami, jak z wściekłemi psami, poddając ich najokrutniejszym torturom. Podobno dzieje się to głównie w Imeretji.

Jakiemi siłami rozporządza powstanie, trudno coś pewnego powiedzieć, tem więcej że oddziały powstańców znajdują się stale w stanie płynnym i rozsypują się w razie najmniejszego oporu, lecz z tą samą łatwością zbierają się znowu, gdy niebezpieczeństwo minie. Ludność pomaga powstańcom, niszczy drogi, podpala składy i uniemożliwia dostawę do miast. Ludność miejska cierpi już głód. W szeregach armji czerwonej daje się zauważyć masowa dezercja.

Żeby stłumić powstanie, bolszewicy uciekają się do wypróbowanych sposobów: masowo biorą zakładników, których następnie rozstrzeliwują. Wśród zakładników są przedstawiciele inteligencji zawodowej, przemysłowcy, kupcy i robotnicy. Bolszewicy zapewniają, że powstanie jest zorganizowane przez mieńszewików, popieranych przez kilka państw. Jest to nieprawda. W rzeczywistości, rola socjalistów w powstaniu jest niewielka. Znaczenie powstania polega właśnie na tem, że biorą w niem udział apolityczne masy, doprowadzone do rozpaczy przez katów bolszewickich. W szeregach powstańców przeważają włościanie i robotnicy, ci sami, którzy jeszcze nie dawno popierali „braci bolszewików".

Wśród komunistów —popłoch i dezorjentacja, ujawniająca się na każdym kroku. Nie dowierzają nikomu; t. zw. „opozycja robotnicza" jest w podejrzeniu. Armja czerwona także nie budzi zaufania, chociaż garnizony są kompletowane z komunistów, przybyłych z guberni wewnętrznych.

Areszty dowiodły, że powstańcy mają wielu zwolenników, wśród bolszewickiej administracji, wśród ludzi, na których władze sowieckie liczyły z całą pewnością.

Sytuację dla bolszewików komplikuje jeszcze ten fakt, że wrzenie i to w bardzo wysokim stopniu daje się zauważyć również w okręgu kubańskiem i na całem wybrzeżu morza Czarnego. Wszędzie wynikają rozruchy.

Bolszewicy wysyłają posiłki do Gruzji, lecz nie w takich rozmiarach, jak początkowo projektowano.

Być może dla tego, że główne siły armji czerwonej są skoncentrowane na granicy zachodniej. Krążą pogłoski, że do Gruzji ma być wysłany Stalin - Dżugaszwili w charakterze dyktatora.

HALINA CZAJKOWSKA
udziela lekcji
gry fortepianowej,
wyłącznie z awansowanym
Sosnowiec, ul. Rudna 1,
od 6-ej wieczorem.
1546—1

Lekarz-dentysta 1634
Marja Bitny-Szlachta
powróciła.
Leczenie, plombowanie, usuwanie zębów.
Pracownia zębów sztucznych.
Przyjmuje od g. 2-ej do 7-ej p. p. (oprócz niedziel i świąt).
ulica Małachowskiego 16, II p.
w SOSNOWCU.

W obronie polskości Lwowa.

Lwów, 20 września.

Na podwórzu ratuszowem m. Lwowa odbył się tłumny wiec celem założenia protestu przeciwko oświadczeniu min. Skrzyńskiego w sprawie „odrębnego uniwersytetu ruskiego, który z czasem mógłby być przeniesiony do Lwowa, oraz przeciwko rozpętaniu nowej w ten sposób walki z polskością naszych kresów.

Przewodniczył obradom senator Thullie.

Uchwalona rezolucja stwierdza, że stanowisko min. Skrzyńskiego

„nie opiera się na brzmieniu ustawy, a co więcej, jest zaskoczeniem w tej kwestji sejmu, senatu i społeczeństwa i to przed opinją zagraniczną tem jaskrawszem, że kluby sejmowe są za studjum słowiańskiem wydziału fil. uniw. jagiel, a nie za osobnym uniwersytetem. Wobec tego sprzeciwiają się temu pomysłowi jak najbardziej stanowczo i użyją wszelkich sił, by takie zamierzenia, niewykonalne, a zabójcze dla państwa, nigdy nie doszły do skutku.

Zamiar ten stoi w rażącej sprzeczności ze stanowiskiem rządu w sprawie językowej ustawy szkolnej i jest przejawem zatracenia wszelkiej myśli przewodniej w tej kwestji, a ponadto jest odciąganiem od nauki młodzieży ruskiej, studjującej w istniejących już uniwersytetach i podniecaniem jej po bojkotu szkół wyższych, do wrzenia i agitacji przeciwpaństwowej".

Dalsze rezolucje zawierają protest w sprawie rzekomego „błędu górnośląskiego" oraz uchwałę że „p. Skrzyński nie zasługuje na zaufanie społeczeństwa i nie powinien pozostawać na swem stanowisku". Posłowie zostali wezwani do wniesienia interpelacji celem wyjaśnienia stanowiska rządu.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W tajnem głosowaniu robotnicy portowi w Gdańsku odrzucili 1 687 głosami przeciw 132 ugodowe warunki. Strajk się zaostrzył.

— Wedle doniesienia pism z Brukseli, wczoraj na kolei króla Henryka, niedaleko Arlonu, zawalił się tunel.

Zawalenie się tunelu kolei króla Henryka wywołane zostało przez silne deszcze.

— Reuter donosi z Rangoon,

...e w Myries od uderzenia piorunu zapalił się rezerwoar, zawierający 2 miljony galonów nafty.

— Odczuto w Tokjo silne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy w popłochu zaczęli uciekać z miasta. Trzęsienie ziemi trwało 21 minut, jednak nie wyrządziło wielkich strat.

— „Kor-ost" donosi z Bukaresztu, że wskutek eksplozji spaliła się część pałacu królewskiego w Cotroczeni. Przyczyna wybuchu dotychczas nie wyjaśniona. Pożar wywołał w mieście popłoch wskutek rozpuszczanych pogłosek, że wśród ofiar pożaru znajdują się członkowie rumuńskiej rodziny królewskiej.

— W kołach politycznych angielskich uważają, że uzależnienie wejścia w życie protokółu arbitrażowego od wyników przyszłej konferencji rozbrojeniowej, unicestwia całą pracę obecnego zgromadzenia ligi narodów, ponieważ wobec znanego stanowiska rządu sowieckiego w tej sprawie możliwość istotnego rozbrojenia państw europejskich jest znikoma.

— Walki pod Szanghajem zakończyły się zwycięstwem wojska rządowego. Wojsko prowincji Czekjan pobite i w znacznej części natychmiast przeszło na stronę zwycięzców. Gubernator Czekjanu zgłosił gotowość ustąpienia. Natomiast postępy armji drugiego przeciwnika rządu centralnego Tsa-Tso Lina są bardzo znaczne. Główny obrońca Pekinu Wu-Pej-Fu mobilizuje z największym wysiłkiem wojska, aby położyć tamę marszowi Tsa-Tso-Lina.

„United Press" donosi z Szanghaju, że obronę tego miasta obejmie admirał angielski Anderson.

— We wtorek rozpoczynają się w Berlinie rokowania angielko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego. Traktat ten ma zastąpić regime traktatu wersalskiego, wygasający w styczniu 1925 roku.

Wynikom tych rokowań przypisują w Londynie pierwszorzędne znaczenie.

Anglja będzie usiłowała uzyskać od Niemiec takie korzyści, któreby stanowiły przeciwwagę przywilejów Francji i osłabiły konkurencję przemysłu niemieckiego w okresie wykonywania planu Dawesa.

Wśród atutów Anglji są z jednej strony kredyty, a z drugiej okupacja Kolonji.

Rokowania kolejowe w Gdańsku.

Gdańsk, 20 września.

W rokowaniach kolejowych polsko-gdańskich, toczących się obecnie w Gdańsku, pod przewodnictwem i przy współudziale delegatów ligi narodów, rozważano w dyskusji ogólnej postulaty wolnego miasta, dotyczące siedziby polskiej dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku. Dalsze załatwienie poszczególnych postulatów przekazano podkomisjom. Sprawa zasadniczej różnicy zdań co do interpelacji decyzji wysokiego komisarza, dotyczącej prawa wydawania rozporządzeń dla kolei na obszarze w. m. Gdańska, nie weszła jeszcze na porządek dzienny obrad. Delegacja polska podejmowała delegatów ligi narodów oraz delegatów w. m. Gdańska śniadaniem w salonach hotelu Carlton. Zebranie odbyło się w miłym i nieprzymuszonym nastroju, co znalazło wyraz w przemówieniu przewodniczącego delegacji polskiej podsekretarza stanu inż. Eberhardta, na które odpowiedział przewodniczący rokowań delegat ligi narodów p. Kalff, jeneralny dyrektor państwowych kolei holenderskich. Odbyła się na zaproszenie prezesa dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, inż. Czarnowskiego, przejażdżka uczestników rokowań w kierunku Gdyni dla zaznajomienia się z najbliższemi odcinkami dyrekcji gdańskiej zarówno w obrębie w. m. Gdańska, jak i na obszarze Polski.

Fundusz bezrobocia.

Warszawa, 20 września.

Dnia 18 go września b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem p. Tadeusza Szubartowicza. Z ramienia sejmików powiatowych weszli do zarządu poseł Bogusławski i p. Bek, z ministerjum skarbu p. Linkier.

Ze sprawozdania z dotych czasowej akcji wynika, iż rozwija się ona normalnie. W niektórych ośrodkach odbywa się już szósta wypłata zasiłków bezrobotnym. Zdecydowano iż całokształt tej akcji, prowadzonej dotąd przez kom się organizacyjną funduszu, przejmie zarząd główny i będzie ją kontynuował do czasu wejścia w życie ustawy. Omawiano też sprawę zatwierdzenia składu zarządów obwodowych funduszu bezrobocia, której rozpatrzenie zlecono komisji, złożonej z posłów Bogusławskiego, Brzezińskiego i Ziemięckiego oraz pp. Grotowskiego, Kosmaczewskiego i Sągajły. Komisja przedstawi swe wnioski na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu głównego w dniu 23 września. Omawiano też sprawy tymczasowych przepisów o trybie wewnętrznego działania zarządu głównego i o etatach i normach uposażeń pracowników zarządu. Wreszcie omawiano projekt rozporządzenia ministra pracy o postępowaniu przy ustalaniu przynależności do zakresu osób, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Omawiane rozporządzenie ustali kategorję robotników, podlegających zabezpieczeniu

Przyjazd J. E. Biskupa Łosińskiego.

Będzin, 21 września.

Wczoraj, o godz. 1 min. 40 po południu przybył do Będzina J. E. ks. Biskup diecezji kieleckiej.

Będzin wystąpił na powitanie Czcigodnego Pasterza nadzwyczaj okazale. Ustawiono 4 bramy tryumfalne, na których łukach umieszczono napisy powitalne. Brama pierwsza, najskromniejsza, tuż przy przejeździe kolejowym; druga nadzwyczaj efektowna na ulicy Małachowskiego, zbudowana z drabin strażackich na których usadowiono z każdej strony po kilku strażaków; trzecia, skromna, lecz gustowna, na ul. Kołłątaja, wzniesiona przez górników i wreszcie czwarta w pobliżu kościoła, ulepiona z gliny w stylu średniowiecznym, przypominającym wieżycę zamku będzińskiego. Wszędzie, rzecz prosta, pełno zieleni, kwiecia, wiele balkonów przybrano dywanami, a niektóre domy flagami narodowemi.

Wiernych dziesiątki tysięcy wyległo na ulicę, by powitać Dostojnego Gościa i przyjrzeć się pochodowi, który odprowadzał J. E. ks. Biskupa z dworca do świątyni parafjalnej.

A było co widzieć, naprawdę. Dzieci szkół powszechnych i uczniowie i uczenice gimnazjów; skauci, „strzelec", „sokół", straż ogniowa, cechy, narodowa organizacja kobiet, sodalicja marjańska, delegacja oficerów pułku artylerji polowej, duchowieństwo, trzy orkiestry — cały ten pochód z mnóstwem sztandarów i chorągwi kościelnych poprzedzał J. E. ks. Biskupa, prowadzonego pod baldachimem przez p. Trennera i dyr. Pawłowskiego.

— —

Po opuszczeniu wagonu J. E. ks. Biskup w otoczeniu duchowieństwa doszedł do 1-ej bramy. Tu powitał Czcigodnego Pasterza p. Trenner krótką przemową i chlebem i solą; w imieniu szkół powszechnych wręczono J. Ekscelencji piękny bukiet, drugi zaś prześliczny z róż białych wręczyła ks. Biskupowi p. Zaleska w imieniu komitetu. Przy tej też bramie J. E. ks. Biskup odmówił przyjęcia delegacji żydowskiej.

Po przybyciu do kościoła J. E. ks. Biskup pomodliwszy się chwilę przed wielkim ołtarzem, wszedł na kazalnicę prowizoryczną, ustawioną na cmentarzu i przemówił do wiernych, dziękując im z całego serca za powitanie. Następnie zaś mówił gorąco o Polsce, podobnej do Łazarza który już wyszedł z grobu na rozkaz Chrystusa, ale jeszcze spowity jest w śmiertelne powijaki, blady, chwiejący się i słaby. Aby te wszystkie przeszkody i niedomagania usunąć potrzeba jest wiary i życia według nauki Chrystusa.

O godz. 4-ej odprawione zostały nieszpory, poczem J. E. ks. Biskup udzielał wiernym sakramentu bierzmowania.

— —

Dziś o godz. 9 rano uroczysta msza święta, a o godz. 10 poświęcenie dzwonu, ofiarowanego przez tow. „Piast".

Wieczorem J. E. ks. Biskup zaszczyci swą obecnością koncert w sali ochrony na górze Zamkowej.

Kronika.

Kalendarzyk.

21 Niedziela	Dziś Mateusza Apost Jutro Tomasza z Will Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Zebranie tow. artystyczno-literackiego Onegdaj odbyło się zebranie tow. art. lit. Zagłębia Dąbrowskiego.

Po zagajeniu zebrania, odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, poczem omawiano program działalności towarzystwa.

Postanowiono w październiku urządzić wystawę obrazów w połączeniu z Górnym Śląskiem. Towarzystwo zakreśliło sobie dość obszerny program prac kulturalnych przez urządzanie koncertów, poranków muzycznych, stworzenie sekcji chóralnej towarzystwa, tudzież wywierania nacisku w kierunku podniesienia sztuki w Sosnowcu.

Postanowiono także, o ile pozwolą na to warunki materjalne, wydawać miesięcznik artystyczno-literacki.

W końcu przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco:

Zarząd: pp. Rychter, Dobrowolski, Czarnomski, Wrzesiński, Kwinta, Rembertowski, Władysław i Jerzy Araszkiewicze i Kruszewski.

Komisja rozjemcza: Heftmanowa, Mazur, Zabicki.

Komisja rewizyjna: Wyspiański, Morawiecki, Sadowski.

Zebranych było około 25 członków.

Zabawa na Niemcach. Ruchliwy komitet ligi obrony powietrznej państwa na Niemcach urządza dziś drugą zabawę w parku miejscowym, której program będzie nie mniej urozmaicony niż na zabawie pierwszej. Komitetowi bowiem nie tylko chodzi o zebranie funduszu na obronę powietrzną, ale i o dostarczenie godziwej rozrywki ludziom pracy. Będzie więc bardzo bogata loterja fantowa (50 gr. bilet), poczta, kwiaty, wyścigi w workach, tarcza amerykańska, loteryjka, ognie sztuczne, rakiety itp.

Orkiestra kopalniana (22 muzyków) zacznie koncertować od godz. 2 popołudniu.

Wieczorem w dolnej sali gospody odbywać się będą tańce.

Kto więc istotnie chce się zabawić to dziś znajdzie się w parku na Niemcach.

Koncert orkiestry strażackiej Straż ogniowa w Sosnowcu posiada obecnie zmieniony zupełnie komplet orkiestry oraz zaangażowany został nowy kapelmistrz.

Publiczny koncert nowej orkiestry odbędzie się dzisiaj w „Zaciszu" o godzinie 4 popoł.

Powolny wymiar sprawiedliwości. Robotnicy kop. „Paryż" nadesłali nam list, w którym żalą się, iż b. przedsiębiorca do rozwożenia deputatów węglowych i b. delegat robotniczy, oskarżeni o przywłaszczenie dużej ilości deputatów nie mogą jakoś doczekać się wymiaru sprawiedliwości.

Nadużycie miało miejsce w r. ub. i setki robotników zostało pokrzywdzonych na znaczną sumę, winni zaś do dnia dzisiejszego korzystają z wolności, wobec czego poszkodowani zwracają się do władz sądowych o wyznaczenie rozprawy, co umożliwi im dochodzenie owych strat.

Żydzi między sobą. Zarząd gminy żydowskiej w Dąbrowie, złożony z 8 osób, postanowił wybrać prezesa i zastępcę. Kiedy zaczęto wysuwać kandydatów, okazało się, iż zarząd podzielił się na dwa różne odłamy, wobec czego żadna z kandydatur nie mogła liczyć na powodzenie.

Ponieważ porozumienie było wyłączone, ortodoksi wciągnęli do głosowania rabina, który wchodzi do zarządu z urzędu, to też przeciwnicy opuścili zebranie i przeciwko protest do władz.

Ze sportu. Dziś na boisku t. s. „Victoria" na Pogoni przy ul. Długiej odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną: o godz. 3 min. 30 popoł. między k. s. „Dąb I" pow. katowicki i t. s. „Victoria I", o godz. 2 popoł. między t. s. „Dąb II" i t. s. „Victoria" rezerwa. Klub „Dąb" jest silną dryżyną, prowadzi w okręgu katowickim w jednej z grup mistrzostwo klasy B i w spotkaniach ze śląskiemi klubami klasy A osiąga zaszczytne wyniki.

Zawody powyższe zapowiadają się interesująco.

Zarząd t. s. „Victoria" podaje tą drogą do wiadomości członków, że do pobierania składek członkowskich upoważniony został inkasent, p. Kawka, któremu należy wpłacać wszystkie zaległe składki.

Rejestracja szkód. Rejestracja strat, poniesionych w czasie wojny przez robotników naszych w Niemczech została przedłużona do dnia 1 października r.b.

Dotychczas zarejestrowano wyłącznie robotników, którzy w latach 1919 i 1920 zgłosili swe pretensje w urzędach pośrednictwa pracy, obecnie zaś przyjmowane są zgłoszenia wszystkich robotników, którzy w owym czasie zostali w ten lub inny sposób pokrzywdzeni, pracując u władz wojskowych, lub w przemyśle.

Wszyscy zatem poszkodowani powinni skorzystać z nadarzającej się sposobności i zarejestrować swe pretensje.

Narodowa organizacja kobiet. Zebranie członkiń narodowej organizacji kobiet odbędzie się we wtorek dnia 23 b.m. o godzinie 8 wieczorem. Uprasza się o liczne przybycie.

Kiedy się to skończy? Z pośród różnych plag i bolączek w Dąbrowie, szczególnie odczuwać się daje istnienie przejazdu kolejowego w najruchliwszym punkcie miasta, przy zbiegu ul. Sobieskiego, kr. Jadwigi i Kolejowej.

Przejazd ten nie posiada t.zw. szlabanów, niema tam również przejazdowego, to też od świtu do późnej nocy rozlegają się przeraźliwe gwizdki jeżdżących lokomotyw.

W sprawie tej zwracali się już mieszkańcy do magistratu, który jednak jest bezsilny i plaga ta w dalszym ciągu trapi ludność.

Prócz tego, maszyniści, licząc widocznie na bezkarność, zaczynają jeszcze w inny sposób szykanować mieszkańców.

W tych dniach np. przechodził ulicą kondukt pogrzebowy i kiedy znalazł się w pobliżu przejazdu, nagle z kopalni wyjechał pociąg, złożony z kilkunastu wagonów i stanął na przejeździe, zamykając ruch pieszy i kołowy na czterech ulicach.

Ponieważ postój trwał zbyt długo, posterunkowy zwrócił się do maszynisty o cofnięcie w którąkolwiek stronę pociągu, spotkał się jednak z kategoryczną odmową.

L i c z n i e zebrane tłumy zaczynały przybierać groźną postawę, aż wreszcie rozbito pociąg i część wagonów odepchnięto, umożliwiając tym sposobem przejście orszakowi pogrzebowemu.

Opornego maszynistę, którym okazał się Antoni Gdesz, pociągnięto do odpowiedzialności karnej, magistrat zaś powinien przedsięwziąć energiczne kroki, aby wreszcie uwolnić Dąbrowę od wspomnianej plagi.

Gdzie podział się cukier? Od pewnego czasu w handlu znikł zupełnie kryształ i sklepy sprzedają wyłącznie cukier kostkowy, tłomacząc się, iż tylko ten gatunek otrzymują z fabryk.

Okazuje się, iż kryształ wywożony jest zagranicę i ludność nasza musi nabywać cukier droższy, na czem naturalnie fabryki robią podwójny interes, a ludność uboższa, skutkiem różnicy w cenie, musi zmniejszyć spożycie.

Bezrobotni w Dąbrowie. Po ostatecznem obliczeniu, okazało się, iż w Dąbrowie zarejestrowano 410 bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków. Dotychczas wypłacono przeszło 6 tys. zł., ogółem zaś otrzymało miasto na cel ten 28 tys. złotych.

Jak stwierdzają wszyscy, są to pieniądze zmarnowane bezcelowo, gdyby bowiem rząd uwzględnił wystąpienie samorządów naszych i udzielił pożyczek na ten cel, miasta byłyby przeprowadziły roboty inwestycyjne, bezrobotni otrzymaliby pracę i godziwy zarobek, rząd zaś nie po-

NADESŁANE.

PŁASZCZE gumowe i impregnowane wyłącznie zagraniczne, damskie i męskie w bardzo wielkim wyborze. Ceny zniżone! Ceny zniżone!

A. BROSS 1385 4

Kraków, ul. Florjańska 44.
Narożnik obok Bramy Florjańskiej

niósłby żadnych wydatków, tak potrzebnych na inne cele.

Z robót miejskich. W tym roku magistrat dąbrowski uskutecznił sporo robót miejskich, co wpłynęło na rozwój i wygląd miasta.

Ulica kr. Jadwigi została ukończona i oddana do użytku, również ul. Redenowska, gdzie obecnie jest na ukończeniu układanie płyt chodnikowych.

Nowa ul. Piłsudskiego także w niedługim czasie zostanie wybudowana i tym sposobem wszystkie ulice poprzeczne otrzymają dogodne połączenie z ul. kr. Jadwigi.

Magistrat rozpoczął również naprawę osławionego odcinka szosy strzemieszyckiej, gdzie już nietylko przejechać, lecz nawet przejść nie było można.

Pawilon gimnazjalny jest na wykończeniu, szkołę zaś powszechną na Redenie wybudowano już do wysokości pierwszego piętra.

Zajęto się także doprowadzeniem do porządku zaniedbanych ulic poprzecznych na Redenie, gdzie posuwano płoty, wyrównano jezdnie i ułożono płyty chodnikowe.

Zaznaczyć należy, iż właściciele nieruchomości na Redenie wykazali dobrą wolę i zrozumienie, usuwając płoty i oddając bezpłatnie potrzebny teren na rozszerzenie ulic.

Bić policję? Oto najpopularniejsze obecnie hasło wszelkiego rodzaju szumowin i opryszków, którzy na podstawie znanego zakazu, zabraniającego policji używania siły, przy każdej sposobności rzucają się na posterunkowych, bijąc ich w niemożliwy sposób, drąc ubrania i usiłując odebrać broń.

W Dąbrowie np. doszło do tego, iż na niektórych przedmieściach policjant nie może się pokazać, zwłaszcza w soboty i w niedzielę, gdyż w tej chwili banda opryszków rzuca się na Bogu ducha winnego posterunkowego.

Jak się dowiadujemy, zjawisko to ma miejsce również w innych ośrodkach Zagłębia, nic też dziwnego, iż wśród funkcjonarjuszów policji ujawnia się zrozumiałe rozgoryczenie i jeżeli stosunki nie ulegną zmianie, szeregi policji wkrótce ulegną dalszemu zmniejszeniu, a wiemy choćby z ogłoszeń, iż władze stale poszukują kandydatów.

Może komenda powiatowa obmyśli środki zaradcze i usunie niepokojący ten objaw.

Ci zawsze mają przywileje! Kupcy dąbrowscy skarżą się nam, iż, mimo wyraźnych przepisów, w niedziele i święta zaczynają żydzi otwierać coraz więcej sklepów i, co ciekawsze, na podstawie zezwoleń miejscowego magistratu.

Wiadomą jest ogólnie rzeczą, iż w każdej niemal owocarni lub mleczarni żydowskiej można nabyć również ubranie lub śledzia, a ponieważ wie o tem także magistrat, należałoby choćby dla zasady nie udzielać tego rodzaju zezwoleń, co w następstwie wywołuje skargi i nadużycia.

Rozwydżenie. Do jakiego stopnia dochodzi rozwydżenie niektórych osobników, wałęsających się w nocy, świadczy fakt, który miał miejsce na dworcu kolejowym w Sosnowcu.

Do niejakiego Garbca Piotra z Zawiercia, który wałęsał się po całym budynku, podszedł policjant celem wylegitymowania.

Garbiec tak był oburzony tą formalnością policjanta, że wymierzył mu cios w usta, przecinając wargę.

Tego rodzaju ekscesy zdarzają się coraz częściej, gdyż awanturnicy przeświadczeni są o tym, że policjant nie zachowa się w stosunku do nich brutalnie.

Jak się okazuje wersalska uprzejmość policji, stosowana być może nie do wszystkich obywateli.

Skuteczna obława. W ub. piątek policja dokonała obławy na targu w Dąbrowie, wyłapując potajemnych sprzedawców wódki. Wynik był pomyślny, gdyż zatrzymano kilka osób, przy których znaleziono butelki z wódką, kieliszki i zakąski. Lotnych knajpiarzy osadzono w areszcie.

Wyrodny ojczym. Do komisarjatu policji zgłosiła się M. F., zamieszkała przy ul. Barbary w Sosnowcu i zameldowała, iż ojczym jej M. W. dokonał na niej gwałtu. Wyrodnego ojczyma, który zbiegł, poszukuje policja.

Amatorki płaszczy. W sklepie B. Szwajcer przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, S. Wojtala i A. Wasilak podczas kupna skradły płaszcz. Kradzież zauważono i obie amatorki płaszcza oddano w ręce policji.

Rozprawa nożowa. J. Zawadzki, zamieszkały przy ul. Racławickiej w Sosnowcu zameldował policji, iż niejaki J. Pędzik, zamieszkały przy tejże ulicy, podczas sprzeczki uderzył go nożem, skutkiem czego Zawadzki odniósł poważne uszkodzenie.

Kradzieże. L. Leszczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Milowickiej w Czeladzi, skradziono na stacji w Sosnowcu portfel z pieniędzmi i dowodami.

— Z mieszkania J. Zaporowskiego na kolonji fitznerowskiej skradziono 5 zegarków kieszonkowych, wartości 100 zł.

Z TEATRU.

Przed sezonem teatralnym. Prace w teatrze są na ukończeniu, tak, że można się spodziewać, iż w tygodniu bieżącym podwoje teatru zostaną otwarte na przyjęcie publiczności.

Repertuar przygotowany na sezon bieżący — nader obfity, a w tece znajdują się ostatnie nowości, które zyskały w świecie teatralnym przychylną ocenę. Dyrektor Czarnecki zaangażował personel, złożony z sił pierwszorzędnych.

W sezonie bieżącym na naszej scenie pracować będą następujący artyści: komedja — Chrzanowska Stanisława, Danielewiczówna Zofja, Galiczanka Janina, Granowska Taida, Holleńska Zofja, Kossakowska Marja, Kostecka Stanisława, Morawska Marja (suflerka), Mrowińska Marja, Palińska Marja, Paszkowska Zofja, Podgórska Antonina, Porębska Janina, Tańska Helena, Topolska Zdenka, Wodzicka Marja, Zbierzchowska Wanda, Balcerzak Aleksander, Czapelski Stanisław (reżyser), Dytrych Lucjan, Frankowski Leon, Golczewski Stefan, Jarema Władysław, Jawórski Stanisław, Kisielewski Władysław, Kieszczyński Władysław, Koczyrkiewicz Michał, Maniecki Aleksander, Mazurowski Leon, Nawrocki Mieczysław (reżyser), Opaliński Kazimierz, Palański Franciszek, Petrzycki Mieczysław (reżyser), Szafrański Edmund (reżyser), Tański Roman (reżyser), Thiel Antoni, Vorbrodt Kazimierz, Wirski Władysław (sufler); operetka: Chmielowa Marja, Czerwińska Ludwika, Grabowska Mela, Kliszewska Karolina, Leonowicz Janina, Wołowska Czesława, Żelska Marja, Kisielewska Marja (suflerka). Badowski Leon, (inspektor chóru), Charliński Feliks (inspicjent), Chorjan Gustaw, Horski Bolesław (reżyser). Karasiński Edmund, Miller Henryk, Minowicz Edmund (reżyser), Nawrocki Jan, Nowakowski Leon, Wołowski Tadeusz (kierownik artystyczny operetki i główny reżyser), Szerszyński Kazimierz, Zboiński Wojciech, Górzyński Zdzisław (kierownik muzyczny operetki). kapelmistrze: Stoiński Stefan, Bończa-Tomaszewski Kazimierz, baletmistrz: Wojnar Eugenjusz. balet: Dąbrowska Marja, Mirodias Loda, Olechnowicz Marja, Sochówna Stefanja, Szymbortówna Janina, Rogowska Michalina; chór złożony z 27 osób, orkiestra — 32 osoby.

Repertuar teatru katowickiego. Dziś w niedzielę, po raz drugi „Wielki człowiek do małych interesów".

Poniedziałek — „Czysty interes", Stefana Kiedrzyńskiego.

Wtorek — „Ta fun" z p. Wojciechem Brydzińskim w roli doktora Tokeramo.

Środa—„Don Juan" z p. Wojciechem Brydzińskim.

Czwartek—„Biały Mazur", operetka Lehara.

Z sądów.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w składzie następującym: przewodniczący sędzia Kaczyński; sędziowie: Rościszewski Kłodnicki; podpr. Krzymuski; sekretarz E. Salak, apl. sądowy, rozpatrywał następujące sprawy:

1) Franciszka Gładeckiego, lat 28, mieszkańca Będzina skazanego przez sąd okręgowy w Kielcach na bezterminowe ciężkie więzienie i Konstantego Maksymowa, lat 27, mieszkańca Dąbrowy Górniczej, oskarżonych o to, że w jesieni 1919 roku, w nocy, zaopatrzywszy się w broń palną wtargnęli do komitetu kop. Paryż na Koszelewie pod Dąbrową i po steroryzowaniu 3 stróży zabrali z kasy komitetu 12 tysięcy marek i różne inne rzeczy, należące do tegoż komitetu. Oskarżony F. Gładecki do winy się przyznał, K. Maksymow nie przyznał się. Sąd po zbadaniu świadków i przeprowadzeniu rozprawy skazał F. Gladeckiego na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, a K. Maksymowa, z powodu braku dowodów uniewinnił.

2) Piotra Drabka, lat 33, Władysława Brylę, lat 32 i Klarę Kowalską, lat 46, mieszkańców Zawiercia oskarżonych o to, że w nocy z dnia 10 na 11 kwietnia 1923 roku w Porębie pod Zawierciem po usunięciu przeszkód skradli 2 krowy, wartości 6 mil. marek, Antoniemu Słabiakowi i Antoniemu Suchankowi. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał p. Drabka na 4 lata więzienia, W. Brylę na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy i Klarę Kowalską, paserkę, na 1 miesiąc więzienia i obciążył wszystkich solidarnie kosztami sądowemi.

3) Władysława Janika, lat 18, mieszkańca Wolbromia, bez zajęcia, poprzednio trzy razy karanego za kradzieże, oskarżonego o to, że w nocy z dnia 29 na 30 listopada 1923 roku skradł w Wolbromiu kartofle Wojciechowi Kulce. Oskarżony do winy się przyznał. Sąd skazał W. Janika na 1 rok i 6 miesięcy domu poprawy i na zapłacenie 80 zł. opłat sądowych.

4) Franciszka Pacyniaka, lat 37, mieszkańca Modrzejowa, oskarżonego o to, że w nocy z dnia 23 na 24 marca 1919 roku usiłował przemycić za granicę 30 f. słoniny i 40 f. kiełbas. Oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd skazał F. Pacyniaka na 3 dni aresztu i na zapłacenie 50 zł. grzywny.

5) Stanisława Sliwę, lat 22 i Józefa Sliwę, lat 26, mieszkańców Zawiercia oskarżonych o to, że d. ia 19 września 1919 roku pędzili potajemnie spirytus. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd skazał S. Sliwę na 3 dni aresztu i 50 zł. grzywny, Józefa Sliwę uniewinnił.

6) Karola Kieszczyńskiego, mieszkańca Częstochowy dziada proszalnego, oskarżonego, że w dniu 9 maja 1924 r., chodząc po prośbie w okolicy Golonoga skradł ze strychu bieliznę wartości około 40 mil. marek małżonkom Niedzielskim, Baltazarowi Gubasowi i Wojciechowi Szyji. Sąd na prośbę obrońcy oskarżonego, adwokata Pawełka postanowił rozprawę zawiesić i oskarżonego Karola Kieszczyńskiego oddać pod obserwację lekarską w szpitalu pow. w Będzinie, ponieważ oskarżony na pytania odpowiadał nie do rzeczy i oświadczył, że jest chory umysłowo i że już dawniej leczył się w szpitalu dla umysłowo chorych.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 209 „Iskry" ukazała się wzmianka autora, kryjącego się pod pseudonimem „Czarny", pod tyt. „Reklamiarstwo".

Autor, zajmując się firmami, ogłaszającemi materjały na garnitury wraz z dodaniem „podszewki zupełnie darmo", dochodzi do wniosku, że kupiec „nie byłby właściwym człowiekiem na właściwem miejscu, gdyby nie miał sprytu". Według pana Czarnego „rzecz się zmienia, gdy chodzi o innych ludzi i inne instytucje". Tutaj anonimowy autor robi skok od ogłoszeń kupieckich do jednej ze szkół, która ogłasza, że wpis wynosi trzydzieści złotych miesięcznie, czyli jeden złoty dziennie. A ponieważ, jak widać z zamieszczonego na tej stronicy ogłoszenia, szkołą tą jest gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu, zarząd zrzeszenia poczuwa się do obowiązku złożenia panu Czarnemu tą drogą podziękowania za łaskawe zajmowanie się naszą szkołą.

Nie mając zamiaru zbijać twierdzenia pana Czarnego, że nauczyciele powinni być pozbawieni sprytu, nie możemy zrozumieć, jaki cel jest tego rodzaju wystąpień reporterskich: pożytku nie odnosi ani dana szkoła, ani społeczeństwo, dla którego w dzisiejszych czasach cena wszystkiego, a więc i szkoły, stanowi nie jedyne, ale poważne zagadnienie, nie odnosi też pożytku i pismo, które na tej samej stronnicy umieszcza ogłoszenie obok krytyki tegoż, krytyki czczej i bezpodstawnej. Bo jeżeli pan Czarny przeprowadza analogię pomiędzy kupcem dodającym „podszewkę zupełnie darmo", a szkołą, — to jaką podszewkę może dodawać jakakolwiek szkoła?

O ile pan Czarny tak gorąco interesuje się naszem gimnazjum, że rażą go nawet nasze ogłoszenia szkolne, tak, a nie inaczej układane, to jako współpracownik pisma, które stale jest informowane o życiu szkolnictwa w Zagłębiu, mógłby wprost do szkoły zwrócić się ze swemi uwagami. Najlepiej jednak zrobiłby, gdyby szkołę zwiedził, do czego go publicznie zapraszamy, i wtedy dopiero, chociażby w przyjętej w dziennikarstwie formie wywiadu, przedstawił jej faktyczny stan. Dopóki pan Czarny do tego nie przywyknie, zarząd zrzeszenia zmuszony jest bronić się przed tego rodzaju wystąpieniami.

W żadne dyskusje zrzeszenie rodzicielskie wdawać się nie ma zamiaru: kto ma oczy ku patrzeniu, może się sam przekonać, co zrobione zostało w gimnazjum zrzeszenia w ciągu ostatniego roku szkolnego. Wystawa szkolna, na którą redakcja „Iskry" była zaproszoną, jest niekłamanym dowodem tej pracy.

Stworzyć szkołę, stojącą możliwie na najwyższym poziomie nauczania, szkołę, dającą najlepsze uposażenie personelowi, a przez to stawiającą temuż personelowi najwyższe wymagania, stworzyć szkołę najtańszą, bo prowadzoną bez zysków dla prywatnego właściciela, — oto zadania zrzeszenia rodzicielskiego, które dąży do nich drogą prostej, uczciwej pracy szkolnej o czem jest informowane społeczeństwo bez oglądania się na tych, którym widocznie brak intelektualnej „podszewki zupełnie darmo".

ZARZĄD.

Do redakcji „Iskry" w Sosnowcu.

Korzystając z przepisów prasowych mam zaszczyt prosić Sz. Redakcję o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego wyjaśnienia, na wzmiankę w kronice „Iskry" z dn. 20 września b. r. nr. 214, p. t. „Hojna ofiara".

Po likwidacji kopalni pozostało na zwałach około 20 wagonów pospółki. W tym czasie Zagłębie przeżywało niebywały kryzys gospodarczy i trudno było znaleźć nabywców na dobre gatunki węgla z głębokich kopalni, tembardziej więc nie można było sprzedać daleko gorszej pospółki wierzchnich pokładów.

Ze jednak w mowie będąca pospółka nie zawierała wyłącznie gliny i kamienia dowodzi to, iż całe rzesze wyrostków, a nawet starsi i kobiety w biały dzień oblegały nagromadzony zapas i staczając formalne walki ze strożami i narażając się na częste protokóły policyjne—węgiel zbierali.

Nie chcąc narażać ludzi na procesy karne, nie chciałem również i demoralizować obojętnem przyglądaniem się kradzieży, lecz postanowiłem równomiernie obdzielić biedną ludność Dąbrowy węglem. W tym celu zwróciłem się do magistratu (nie do tow. dobroczynności).

Nie miałem na myśli ofiarowania lichej pospółki, zawierającej łupek, a może w części i glinę, lecz dając znać o swem postanowieniu, zamierzałem posiadanemi siłami i własnym kosztem wspomnianą pospółkę przerafować i dopiero stąd uzyskany węgiel oddać do dyspozycji magistratu.

Do wymienienia świadczeń na rzecz instytucji kulturalnych, oświatowych i humanitarnych zniewala mnie przykry zarzut rzekomej obojętności na wspomniane cele.

Składając ofiary na cele samopomocy słuchaczów akademji górniczej, na cegiełkę wawelską, na ofiary wybuchu prochowni w Warszawie, na rodziny ofiar strasznej katastrofy na Redenie, na przytułek w Niegowonicach, na kolonje letnie młodzieży szkolnej, na Inwalidów wojennych i t. p. — uważałem to zawsze za swój obowiązek. Jako członek rady zjazdu, czy związku mniejszych kopalni również obowiązany byłem pokrywać wymienione w budżecie wydatki na cele kulturalno-oświatowe i społeczne.

Łączę wyrazy głębokiego sza-

cunku i prawdziwego poważania dla Sz. Redakcji.

PIOTR URBAŃCZYK.

Ze Śląska.

Z przemysłu metalurgicznego. Położenie w śląskim przemyśle metalurgicznym pogarsza się nieomal z dnia na dzień. Brak zamówień odczuwają najbardziej połączone huty Królewska i Laury. W hucie Królewskiej unieruchomiono wczoraj (w sobotę) t. zw. „Presswerk“. Ponieważ także fabryka miedzi będzie unieruchomioną, wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom tego oddziału. W walcowni wypowiedzenie otrzymało 150 ludzi. Fabryka zwrotnic kolejowych jest nieczynną w piątek, sobotę i poniedziałek, również dla braku zamówień.

Przymusowa licytacja w hucie. Dnia 27 bm. odbędzie się przymusowa licytacja w „Śląskiem t-wie akc. dla kopalń i hut cynkowych“ w Lipinach. Z polecenia władz podatkowych komornik sądowy sprzedawać będzie różne produkty z żelaza i węgla.

Ze szkolnictwa niemieckiego. „Katt. Ztg.“ stwierdza z ubolewaniem, zanik wyższego szkolnictwa niemieckiego na Śląsku. Do gimnazjum państwowego w Król. Hucie, które dawniej miało 400 uczniów, obecnie uczęszcza już tylko 170 uczniów, przyczem dwie ostatnie klasy zupełnie zostały skasowane. Dawniejsza wyższa państwowa szkoła realna ma cztery klasy ze 150 uczniami. Młodzież szkolna i rodzice sami przekonywują się, że szkoła polska daje dzieciom ich lepsze widoki przyszłości, niż szkoła niemiecka.

Z gminy Szarlej. Gmina Szarlej rozpisała konkurs na wolną posadę wójta. Szarlej liczy 12 tys. mieszkańców jest bardzo ożywioną miejscowością z ruchem kolejowym i tramwajowym, posiada wyższe szkoły jak gimnazjum i t. d.

Zajście z policjantem. W Bogucicach mieszka u właściciela domu Hartmanna urzędnik policyjny Pittas, który z niewiadomej przyczyny nie może „znieść“ widoku swego gospodarza. Onegdaj napadł on Hartmanna i tak niebezpiecznie potłukł, że pobitego musiano umieścić w szpitalu. Niedość na tem urzędnik szablą zranił także syna H., który chciał bronić ojca. Wojownyczym urzędnikiem, jak słychać, zajęła się władza wojewódzka.

Z kraju.

Lwów. We wsi Wołków na jadących furą podróżnych do Lwowa napadło dwudziestukilku uzbrojonych chłopów w celach rabunkowych. Dzięki przytomności woźnicy, który w czas podciął konie, podróżni zdołali uciec przed bandytami.

Płacić podatki!

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Orgje samochodowe.

Warszawa, 20 września.

(T. w.) Wczoraj po południu na posterunek policji w Nadarzynie przybiegli wzburzeni okoliczni mieszkańcy, którzy zawiadomili policję, że przed chwilą jakiś rozpędzony samochód przejechał we wsi 4 letniego Marcelego Rosińskiego.

Policja zawiadomiła telefonicznie komisarjat na Ochocie, dzięki czemu już w mieście zatrzymano samochód, należący do znanego przemysłowca łódzkiego, p. Kazimierza Poznańskiego. Poznański sam prowadził automobil.

Import tytoniu przez port w Gdyni.

Warszawa, 20 września.

(T. w.) Dyrekcja monopolu tytoniowego zwróciła się do ministerjum przemysłu i handlu w sprawie wybudowania w nowym porcie w Gdyni magazynów transportowych.

Wykonanie tego planu uniezależni Polskę zupełnie od importu tytoniu do portu gdańskiego, a jednocześnie zapewni Gdyni rozwój portu, gdyż import tytoniu do Polski wynosi 13 miljonów kilogramów rocznie.

Obrót towarowy z zagranicą.

Warszawa, 20 września.

(T. w.) W dniu 29 b. m. traci moc obowiązującą ustawa o reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, jednocześnie upadają przepisy o ściąganiu walut eksportowych przez bank polski.

Aby zapobiec trudnościom, któreby mogły powstać na rynku dewizowym, ministerjum skarbu przygotowało nowe rozporządzenie, które przewiduje nadal obowiązek odstępowania bankowi polskiemu waluty z eksportu płodów rolnych, nierogacizny, drzewa i jaj.

Litwini nareszcie zrozumieli.

Genewa, 20 września.

(Tel. wł.). Na porządku dzisiejszego posiedzenia ligi narodów, zgromadzenie przyjęło do wiadomości, że wniosek litewski w sprawie Wilna i wileńszczyzny został wycofany przez delegację litewską. W ten sposób sprawa wileńszczyzny nie będzie poruszona ani na tym, ani na żadnym z następnych posiedzeń ligi narodów.

Żądanie Chin.

Genewa, 20 września.

(Tel. wł.). Delegacja chińska zawiadomiła dzisiaj ligę narodów, że jeżeli Chiny nie otrzymają miejsca w radzie ligi narodów, to rzeczpospolita chińska wycofa się zupełnie z ligi narodów.

Pożegnanie posła polskiego.

Bruksela, 20 września.

(T. w.) Poseł polski Sobański przyjęty był na pożegnalnem posłuchaniu u króla. Następnie odbył się na cześć państwa Sobańskich obiad w gronie rodziny królewskiej.

„Rosta“ zaprzecza.

Moskwa, 20 września.

(Tel. wł.). Sowiecka ajencja urzędowa „Rosta“ zaprzecza wiadomościom jakoby Trocki i Budienny mieli się udać na Kaukaz. „Rosta“ twierdzi, że wyjazd ten jest zbyteczny, gdyż operacje wojskowe są tam już niepotrzebne.

Prezydent Rzplitej odrzucił prośby o ułaskawienie.

Warszawa, 20 września.

(Tel. wł.) Prezydent Rzplitej odrzucił trzy prośby o ułaskawienie skazanych z wyroków sądów doraźnych.

Sąd doraźny w Łodzi skazał na śmierć Władysława Penkalę za zabójstwo policjanta.

Sąd doraźny w Prużanach skazał na rozstrzelanie Fiodorczuka za zamordowanie dwóch osób i grabież, i sąd doraźny w Nowogródku skazał na śmierć Mikołaja Leszczyńskiego za napad na sołtysa.

Wszystkie wyroki śmierci zostały wykonane.

Artykuł posła Lasockiego.

Wiedeń, 20 września.

(Tel. wł.) W dzisiejszej „Neue Freie Presse“ ukazał się artykuł posła Lasockiego, polemizujący z twierdzeniami Nittiego i Lloyd-Georga.

W artykule tym poseł Lasocki dowodzi, że Polska nie zagarniała żadnych ziem obcych, i że żadne rozruchy rusińskie Polsce nie zagrażają.

Kupujcie swój u swego!

JACK LONDON. 3)

Schwytany.

(Ciąg dalszy).

Tłomoczek wsadziłem tak, jak on za koszulę. Zauważyłem, że nikt nic nie oddał urzędnikowi, za wyjątkiem tych, którzy mieli cygarki. Sądzili, że uda im się jakoś te rzeczy wkręcić do więzienia, ale zdali się na szczęście losu, nie byli tak mądrzy, jak mój przyjaciel i nie związali rzeczy razem.

Nasi dotychczasowi dozorcy zabrali nasze kajdanki i wrócili do miasteczka Niagara, podczas gdy my, pod konwojem nowych dozorców, zostaliśmy zaprowadzeni do więzienia. Byliśmy jeszcze w kancelarji, gdy przyprowadzono świeże transporty więźniów. Wyszliśmy wszyscy razem, w grupie czterdziestu ludzi.

Mówię wam, którzyście nigdy w więzieniu nie siedzieli, że stosunki tam są tak zaostrzone, jak stosunki handlowe w średniowieczu. Co parę kroków można się natknąć na ciężkie żelazne drzwi i bramy — zawsze zamknięte.

Na początku zaprowadzono nas do pokoju fryzjerskiego. Zatrzymano nas w „przedsionku“. Ten „przedsionek“ nie był korytarzem. Wyobraźcie sobie wydłużony sześcian, zbudowany z cegieł i wysoki na 6 pięter. Każde piętro posiada, mniej więcej, do 50 cel. Krótko mówiąc był to jakby wielki równoboczny ul. Dokoła tego ula ciągnął się dom; tak mniej więcej wygląda „przedsionek“ twierdzy Erie-County. Ażeby uzupełnić ten obraz, należy dodać jeszcze galerję z żelazną barjerą, biegnącą wzdłuż każdego piętra. Wszystkie te galerje są połączone żelaznemi drabinkami w jednym z kątów.

Odrazu w pierwszym „przedsionku“ musieliśmy zatrzymać się i czekać na urzędnika, który miał otworzyć drzwi. Tu i owdzie ukazywali się więźniowie z ostrzyżonemi włosami, ogolonemi twarzami, w pasiastych ubraniach więziennych. Wpadł mi w oko jeden z nich, stojący na galerji trzeciego piętra. Stał pochylony z wyciągniętemi przez barjerę ramionami; wydawało się, że patrzy w przestrzeń. Mój przyjaciel wydał przytłumiony gwizd. Więzień spojrzał w dół. Obaj dawali sobie jakieś znaki rękoma. Po chwili ujrzałem tłomoczek mego przyjaciela unoszący się w powietrzu.

Więzień schwycił zręcznie paczuszkę i szybko schował ją za koszulę; poczem patrzał znowu obojętnie przed siebie. Przyjaciel mój poradził mi kiedyś, abym go naśladował we wszystkiem. W odpowiedniej więc chwili, gdy dozorca odwrócił się od nas, postąpiłem tak jak i on z moim tłomoczkiem.

Po chwili drzwi otworzono i długim rzędem weszliśmy do pokoju fryzjerskiego. Były tu także wanny do kąpieli, gorąca woda, mydło i szczotki. Kazano nam wszystkim rozebrać się i wykąpać, przyczem jeden miał szorować drugiego. Zbyteczną była ta kąpiel, gdyż w więzieniu roiło się od robactwa. Po kąpieli każdy dostał płócienny worek na rzeczy.

— Włóżcie wszystkie rzeczy do worka — rzekł dozorca. — Nie próbójcie nawet czegośkolwiek przeszmuglować. Nago będziecie poddani rewizji. Wszyscy ci, którzy mają siedzieć tu miesiąc, lub krócej, zatrzymują swoje buty i szelki. Kogo osądzono na dłuższy termin, nic nie zatrzymuje.

To obwieszczenie wywołało wielki niepokój. Jak można, będąc nago, schować coś przed rewidentem? Tylko mój przyjaciel i ja byliśmy zabezpieczeni. Teraz przystąpili do rzeczy fryzjerzy więzienni. Krążyli naokoło nowoprzybyłych, obiecując schować wszystkie ich przedmioty wartościowe i oddać po paru dniach. Fryzjerzy byli czystej wody filantropami, wnioskując z tego, co mówili. Wszystkie kieszenie opróżniły się. Zapałki, tytoń, bibułki na papierosy, fajki, nożyki, pieniądze, wszystko to zginęło w obszernych koszulach fryzjerów, aż przytyli; dozorcy udawali, że nic nie widzą. Mówiąc krótko: ani odrobinka z tych wszystkich przedmiotów nie wróciła do prawych właścicieli. Fryzjerzy, ani przez chwilę nie mieli zamiaru oddać tego, co zabrali. Uważali te rzeczy za należną im część łupu. Był to ich dochód poboczny. Jak się dowiedziałem, i w więzieniu były zarobki poboczne ale, dzięki mojemu przyjacielowi, nauczyłem się ich unikać.

W pokoju tym było parę foteli, a fryzjerzy pracowali bardzo szybko.

Nigdy jeszcze nie widziałem tak szybkiej roboty fryzjerskiej. Aresztanci sami się mydlili, fryzjerzy golili: jeden człowiek na minutę. Strzyżenie włosów trwało trochę dłużej. W trzy minuty moje osiemnastoletnie oblicze zostało ogołocone z puszku, a głowa stała się podobna do kuli bilardowej. Brody, wąsy, ubrania — wszystko ginęło. Na honor, straszny to był widok, gdyśmy stanęli gotowi. Zauważyłem, że Bóg nas opuścił. Następnie wszyscy, mniej więcej 50 ludzi, stanęliśmy nagusieńcy, jak bohaterowie Kiplinga. Rewidowanie nas było najtatwiejszą rzeczą w świecie. Zostały nam tylko buty i my sami. Tylko dwaj lub trzej nierozsądni, którzy nie uwierzyli wymowie fryzjerów, zatrzymali swoje rzeczy. Wszystko zostało natychmiast skonfiskowane. Po rewizji wydano nam nowe ubiory: mocne koszule i spodnie z marynarkami w bardzo rażące paski. Gdy już włożyłem na siebie te oznaki hańby, poznałem przedsmak więzienia.

Szliśmy pojedyńczo, jeden za drugim, każdy następny trzymał ręce na ramionach poprzednika. W ten sposób przemaszerowaliśmy do innego „przedsionka“. Tutaj zostaliśmy ustawieni w długi szereg przy ścianie; kazano nam obnażyć prawe ramię. Młody człowiek, student medycyny, mający się ćwiczyć na takiem bydle, jak my, przeszedł wzdłuż całego szeregu. Szczepił nam tyfus z błyskawiczną szybkością. Uprzedzono nas, ażeby nie dra-pać ranki póki nie zaschnie. Następnie zaprowadzono nas do cel. Odłączono mnie od mego przyjaciela, zdążył jednak szepnąć mi jeszcze: „Wyssij ranę!“

(c. d. n.)

ZNANY MAGAZYN ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH

M. MERYN, SOSNOWIEC, Modrzejowska 22. Telefon 100.

Poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze:

Zakiety, Swetry, Sukienki dziecinne, Zakieciki,

Koszule trykotowe, Koszule Jaegera, Szale wełniane, Szale jedwabne,

Koszule męskie, Bieliznę damską, Bieliznę dziecinną, Kalesony,

Rękawiczki Glace, Rękawiczki skórk. zimowe, Krawaty, Szelki,

oraz wszelkie artykuły, które wchodzą w zakres galanterji po cenach przystępnych.

1713-2

Dziwna tolerancja.

Warszawa, 20 września.

(T. w.) Według otrzymanych w kołach sejmowych wiadomości, posłowie białoruscy, Wasyńczuk i Makówka, urządzili w tych dniach szereg wieców w województwie poleskiem.

Posłowie przemawiali na wiecach podburzająco, wznosząc okrzyki: „precz z rządem reakcji i szowinizmu“, „precz z terrorem, niech żyje wyzwolenie z kajdan!“

W czasie tych okrzyków na jednym z wieców odezwały się z tłumu okrzyki: „Złaź z trybuny!“, gwizdania i hałas. Mówca nie chciał jednak opuścić trybuny. Wzburzony tłum ruszył ku trybunie, wówczas poseł Makówka dobył rewolweru, a poseł Wasyńczuk wezwał policję, na którą przed chwilą wymyślał.

Policja wiec rozwiązała.

Stosunki francusko-sowieckie.

Paryż, 20 września.

(T. w.) Dziś ogłoszono urzędowo, że rada ministrów powołała specjalną komisję dla rozpatrzenia sprawy wznowienia stosunków z Rosją sowiecką.

Chyba za 100 lat.

Genewa, 20 września.

(T. w.) W komisji 12 nastąpiło porozumienie w kwestji redukcji zbrojeń, a mianowicie specjalna konferencja w tej sprawie będzie zwołana wtedy, gdy 15 mocarstw, a w tej liczbie 4, należące do rady ligi narodów, uznają, że nadszedł czas na taką konferencję.

Jak widać, termin tej konferencji jest nieokreślony i konferencja zwołana będzie nieprędko.

Podatek od cudzoziemców.

Moskwa, 20 września.

(T. w.) Rosja sowiecka nałożyła podatek na cudzoziemców, przybywających do Rosji. Podatek ten wynosić będzie od 100 do 300 rubli złotych, zależnie od czasu pobytu.

Budienny pojechał „uśmierzać“ gruzinów.

Moskwa, 20 września.

(T. w.) Główny komendant kawalerji czerwonej, Budienny, wyjechał na teren walki z powstańcami gruzińskimi. Ma on objąć naczelne dowództwo dla zlikwidowania powstania.

Hoetzendorf chory.

Wiedeń, 20 września.

(T. w.) Były szef sztabu generalnego austrjackiego, Hoetzendorf, ciężko zachorował i leży w agonji.

Magistrat warszawski otrzymał pożyczkę.

Warszawa, 20 września.

(T. w.) Dowiadujemy się, że magistrat warszawski otrzymał od ministerjum skarbu pożyczkę na korzystnych warunkach.

Pożyczka ta, w sumie 120 tysięcy złotych, użyta będzie na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych.

Piekarze chcą pertraktować.

Warszawa, 20 września.

(T. w.) Właściciele piekarni i pracownicy piekarscy zwrócili się dziś do ministerjum pracy o podjęcie inicjatywy, celem zakończenia strajku piekarskiego. Ministerjum pracy zgodziło się na to i poleciło przeprowadzić rokowania głównemu inspektorowi pracy, p. Klottowi.

Ludendorf gada.

Berlin, 20 września.

(T. w.) Na zebraniu ludowców niemieckich przemawiał dziś Ludendorf. Mówca gwałtownie atakował rząd za przyjęcie planu Dawesa i reichstag. Ludendorf oświadczył, że naród niemiecki wówczas wyzdrowieje, kiedy reichstag zniknie z powierzchni ziemi.

Pogoda na dziś.

Przeważnie dość pogodnie, ciepło i sucho. Na południo-zachodzie wzrost zachmurzenia i skłonność do burz. Wiatry południowe.

Giełda.

Warszawa, 20 września.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar	5,18¹/₂
Funt	23,00
Paryż	28,00
Szwajcarja	97,95
Włochy	22,97
Praga	15,35
Wiedeń	7,28
Bony złote	0,88
Pożyczka dol.	2,98
Rubel złoty	2,75.

Gdańsk, 20 września.

Dolary	5,62
1 złoty	1,08.

Obsługa darmo. Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia Obsługa darmo.

Adama Wrześniewskiego w Sosnowcu

przeniesiony został z ulicy Kościelnej do

Głównego Targu T-wa „Rozwój“

przy ulicy Modrzejowskiej róg Kościelnej, tel. Nr. 4-26.

POSIADA na składzie wielki wybór gotowego obuwia, najnowszych fasonów w różnych cenach oraz przyjmuje się zamówienia.

Pracownia prowadzona jest przez znanego fachowca w Zagłębiu Stanisława MARKA. 1718 Adam Wrześniewski.



W dobrach Bosowice w powiecie stopnickim jest do sprzedania

tysiąc metrów siana

prześlicznie zebranego, przedniego gatunku po cenach targowych do zebrania na miejscu lub z odstawą do stacji kolejki Chmielnik-Jędrzejów. Siano może być prasowane. 1636-1

500 akcji T-wa Przem.-Handl. „PIAST“ Sp. Akc. w Warszawie SPRZEDAM.

Oferty z podaniem maksymalnej ceny proszę adresować: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska Nr. 11 pod „500 akcji“. 1613-1

OWOCE, KWIATY, WARZYWA oraz CEBULKI HIACENT, TULIPANY, NARCYZE i t. p., DONICZKI KWIATOWE hurtowo i detalicznie poleca:

ZAKŁAD OGRODNICZY JANA NOWAKA

Główny Targ Towarzystwa „Rozwój“ przy ul. Modrzejowskiej. 1704

Modrzejowska 8. Modrzejowska 8.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI M. ROZENTAL w Sosnowcu

Modrzejowska 8 — parter

znany z dobrego przyjęcia i solidnego wykonania przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z własnych i powierzonych futer, pod własnem kierownictwem i odpowiedzialnością, futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i tokowe różne kołnierze, mufki i futrzane czapki reparacje i przeróbki uskuteczniają się szybko i starannie PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. 1550

Modrzejowska 8. Modrzejowska 8.

3—4 tysięcy złotych

chcę pożyczyć na hipotekę na 1 morgę ziemi przy ul. Orlej 13.

Wiadomość adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1699

Istniejące od roku 1915 z prawem wydawania świadectw DZIENNE i WIECZOROWE Praktyczno-Wyższe Kursy Handlowo - Buchalteryjne O. WOLSKIEJ w Sosnowcu — Konstantynów, przy ul. Kamiennej Nr. 6

podają do wiadomości, że zapisy kandydatów obojga płci na kurs 3-ch miesięczny, półroczny, 1-roczny, 2-letni przyjmuje Dyrekcja w lokalu szkoły od godz. 11—2 i od 5—8. 1109-3

Kto chce oszczędzić pieniędzy, niech uda się do firmy

SZ. GOLDBERG Sosnowiec, ul. Warszawska 20 w podwórzu, I-sze piętro, obok kina „Sfinks“

która przefasonowuje i farbuje na wszystkie kolory kapelusze damskie, męskie i dziecinne na ostatnie modele paryskie, zupełnie jak nowe. Ze zwyczajnego filcu przerabiam na welur t. z. pół plusz, po cenach bardzo przystępnych. Aby nie wpadać w błąd, prosimy zwrócić uwagę na dokładny adres naszej firmy:

Sz. Goldberg — Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 20, w podwórzu I piętro, obok kina „Sfinks“. 1680

Zakład instalacyjny oraz wyrób aparatów do piwa

TEODOR FELDER 1721-1

Katowice, ulica Stawowa Nr. 7. Tel. 1003.

POLECA: urządzenia wodociągowe i sanitarne, kąpielowe, elektryczne domowe, telef. nr. duży wybór armatur, aparaty do piwa, reparacja gaśnic ...ych, oraz wszelkie reparacje.

NA SKŁADZIE: gumy, proszek do czyszczenia aparatów.

Fachowiec z branży węglowej

w Łodzi, dobrze wprowadzony, młoda siła, gruntowna znajomość rynku, poszukuje odpowiedniego zastępstwa. Rozporządza ew. 2—3 pokojowym lokalem na biuro. 1690-3

Oferty: Łódź, poste-restante, okazicielowi banknotu L 051.207.

Baczność! FABRYKA KAPELUSZY Baczność!

M. BERGMANA Sosnowiec, Modrzejowska 15, wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu

przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecinne kapelusze na najnowsze modele. Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że udoskonaliłem zakres mojej działalności przefasonowując ze zwyczajnego filcu na welur t. z. pół plusz. 1694-2

Aby nie wpadać w błąd prosimy zwrócić baczną uwagę na dokładny adres mojej firmy:

M. Bergman Sosnowiec, Modrzejowska 15 wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu.

KURSY HANDLOWE T. ROKOWSKIEGO i K. STATTLERA w BĘDZINIE 1714

przyjmują zapisy codziennie od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem w Kancelarji Kursów przy ul. Kołłątaja Nr. 45, I piętro.

Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują świadectwa podług wzoru, zatwierdzonego przez Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 28 sierpnia 1924 roku Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną na zasadzie artykułu 27 ustawy z dnia 2/VII 1920 roku skazał Jana Zborowskiego z Konstantynowa Sosnowiec, za lichwę sprzedaży pieczywa na 50 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na jeden tydzień aresztu i na zapłacenie 5 złotych opłat sądowych.

1685 Sekretarz Sądu: W. Mader.

Optyk spec. **OSKAR EINHORN** vis á vis Dworca W.-W. TELEFON Nr. 248. **Sosnowiec.**

ZAKŁAD OPTYCZNY

skład aparatów pomocy naukowej, WARSZTAT REPARACYJNY. 992-1

Poleca: CYRKLE SZKOLNE i TECHNICZNE,

Akumulatory wszelkiego rodzaju i kompletowe do RADIOTECHNIKI (wolne od siarczynu).

Szkoła Tańców.

Tańce NAJMODNIEJSZE. Tańce Narodowe.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić szan. Publ. iż przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na

Kursa Tańców 1655-1

przy ul. Piłsudskiego l. 3 w Sosnowcu

codziennie od godz. 6-ej wiecz. do godz. 8-ej wiecz.

pod kierow. znanego prof. Karola Wrzeszcza.

Kurs składa się z 24 lekc., za cały kurs tańców cena dla pań 15 zł., dla panów 20 zł.

Wolna Szkoła Rysunków i Malarstwa

IRENY DOBROWOLSKIEJ

zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.
(z prawem wydawania świadectw)

przyjmuje zapisy w dn. 22, 23, 24 b. m. od godziny 6—7 wieczorem

w Gimnazjum Żeńskiem przy ul. Deblińskiej 1 (oficyna). 1657-1

UBRANIA MĘSKIE o 25% taniej!

Przekonajcie się o tem w pierwszorzędnej pracowni

I. WATENBERGA w Będzinie

ul. Modrzejowska 8, (obok Ochronki, dom własny)

gdzie wykonywa się na zamówienie z własnego, lub powierzonego materjału **najmodniejsze palta** i wszelkie **ubrania męskie**, również **żakietowe i smokingowe.** 1626-2

Osiągniecie najwyższe ceny!

Kaucjonowane, zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn.

„Biuro Komisowe" A. Przytulski, SOSNOWIEC ul. Warszawska 6

z SALĄ LICYTACYJNĄ, przyjmuje do KOMISOWEJ sprzedaży z licytacji lub wolnej ręki

bez różnicy wszystko nowe,

lub używane jak również: antyki, dzieła sztuki, meble, obrazy, dywany, pianina, kryształy, bronzy, biżuterję i t. p.

LICYTACJE przyjętych przedmiotów odbywają się co TYDZIEŃ w CZWARTEK o godz. 10-ej rano a z wolnej ręki sprzedaż okazyjna odbywa się codziennie.

UWAGA! Za niesprzedane przedmioty przy odbiorze takowych z powrotem żadnej opłaty nie pobiera się. 1651-3

Jak się urządzić w czasie stagnacji i małych zarobków?

Pierwszorzędna, solidna i powszechnie znana

FABRYKA KAPELUSZY

H. KISNER ul. Kołłątaja nr. 27. **BĘDZIN**

zawiadamia Sz. Klijentelę, iż wszelkie filcowe i pluszowe

KAPELUSZE DAMSKIE

oddane do przefasonowania, zostają doprowadzone do nader eleganckiego i modnego wyglądu, według najnowszych fasonów, przyczem nie znać absolutnie starzyzny. Ceny przystępne. Wykonanie szybkie. Dla przyjezdnych w przeciągu 3 godzin.

Przyjdźcie i przekonajcie się! 1107-5

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, rewiru Zawierckiego, A. Kossek, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 30 września 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Łazach gminy Rokitno Szlacheckie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Ingster i S-ka" a mianowicie: lokomobili.

1692 **Komornik Kossek.**

Polsko-Chrześcijańska Firma.



J. Smoczyk

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 7.

TELEFON Nr. 1494. 1530

ZEGARY — ZEGARKI tylko z fabryk szwajcarskich, jak Omega-Lougines Doksa-Schaffhausen i inne. — BIŻUTERJA ZŁOTA, SREBRNA.

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji



Polsko-Chrześcijańska Firma

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 17, bracia Antczak. 1046-2

Skrzypce szkolne, futerały, smyczki i mandoliny włoskie okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" w Sielcu. 1398-1

Okazyjnie do sprzedania motocykl „Wanderer" 2 cylindrowy 5 H.P. 2 biegi w dobrym stanie. Władysław Gwizda, Koziegłowy. 1481-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość „Iskra". 1575-1

Uwaga! Sprzedam maszyny męską używaną za 80 zł., damską gabinetową i 2 zegary. Sosnowiec-Pogoń, Długa 13, sklep. 1582-1

Sprzedam harmonję chromatyczną stoliczkową. Dąbrowa, Staro-Dąbrowska 20, Madej. 1643-1

Sprzedam stoły restauracyjne kryte ceratą. Sosnowiec, Szenowska 36, Skład wódek. 1668-1

Zupełna wyprzedaż pozostałych mebli, oraz fortepian. Ceny niskie. Towarowa 9, m. 8. 1720

Pianin kilka mało używanych w Król. Hucie, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Seilera 1500, resztę po 1200 zł. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 1715

Sprzedam okazyjnie otomanę dywanową, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 1654

Do sprzedania dom piętrowy z piekarnią. Zagórze, ul. Ostręże 41. 1710

Sprzedam dwa warsztaty stolarskie z odpowiedniem naczyniem. Sosnowiec, Towarowa 9, Łuba. Od 9—2, 1658

Bielizny damskiej duży wybór. Koszulę z dobrego madapolamu od złotych 3,35. Sosnowiec, Targowa 4. Lifszycowa. 1677

Prasownia gorsetów „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. Poleca najnowsze fasony pasów bez fiszbin, całkiem wygodne, nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy i gorsety ortopedyczne, różne fasony popierśników, a także krajową i zagraniczną bieliznę po cenach przystępnych. 1880-2

Sprzedam maszynę bębenkową mało używaną z powodu choroby. Sosnowiec, Sielecka 27, I p. front. 1703-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski od dnia 1 października. Sosnowiec, Piłsudskiego, Swiderski. 1561-1

Dziewczynki dobre i czysto robiące guziczki niciane znajdą zajęcie. Do odstąpienia kółka do guziczków różnych wielkości. Dąbrowa, Ogrodowa 9, m. 3. 1645-1

Potrzeba dwóch czeladników szewskich na roboty damskie i męskie, Czeladź, Kościelna 3, Machura. 1673-1

Przyjmę zaraz kilku zdolnych czeladzi szewskich I kat. Zgłoszenia Spółka Pracowników Obuwia, Sosnowiec, ul. Czysta nr. 9, oficyna II. 1676-1

Potrzebny energiczny korepetytor do ucznia kl. III. Zgłaszać się do apteki Wejmera w Niwce. 1670-2

Poszukiwane 4 grosze za wyraz.

Buchalterka z trzechletnią praktyką poszukuje posady pomocnika buchaltera w większym przedsiębiorstwie chrześcijańskim. Oferty pod „Buchalterka" do „Iskry" w Będzinie. 1717-2

Młoda panienka lat 20. poszukuje posady gospodyni u samotnego pana. Zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa pod „Gospodyni". 1712-3

Pomocnik buchaltera, posiadający kilkuletnią praktykę buchalteryjno biurową, mogący samodzielnie prowadzić buchalterję, piszący na różnych systemach maszyn, przyjmie zaraz odpowiednią posadę. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Energiczny". 1697

Inteligentna poszukuje pracy w zamożnym domu, najch. u samotnej-(go) byle pracować; znam dokładnie wszystkie dziedziny gospodarstwa domowego i wiejskiego, wychowanie i szycie. Łaskawe oferty do Iskry pod „Przeznaczenie" Sosnowiec. 1635

Lokale.
5 groszy za wyraz

POKOJU z osobnym wejściem i elektrycznem oświetleniem poszukuję. Płacę za rok z góry. Zgłoszenia w adm. „Iskry". 1618

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z kuchnią, ewentualnie bez. Wiadomość w administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1628-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Konstantynów, Kamienna 6. Wiadomość w sklepie. 1664-2

Poszukuję 1 lub 2 pokoi, najchętniej umeblowanych. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „Przemysłowiec". 1719

Jako sublokatorów przyjmę dwóch panów. Mieszkanie umeblowane, światło elektryczne, oddzielne wejście i wikt. Sosnowiec-Pogoń, Racławicka 3, mieszk. 15. 1683

Odstąpię pokój w Warszawie centrum miasta, temu, kto pożyczy na rok bez procentu 1200 zł. Wiadomość Warszawa, Widok 16, m. 27. 1684

Do wynajęcia 2 lokale. Czynsz kwartalnie z góry. Sosnowiec, Modrzejowska 43. 1689-2

Inżynier polak, reprezentant firmy warsz. poszukuje pokoju przy rodzinie z niekrępującem wejściem na 4—5 tygodni. Zgłosz. adm. „Iskry" dla S. G. 1693-3

Różne.
5 groszy za wyraz.

Tapicer w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam otomany, kozetki, materace, kanapy, garnitury meblowe. 698-5

Poszukuję garażu, lub placu na garaż. Zgłoszenia Dulowski, Cukiernia Warszawska. 1647-1

HAFT ARTYSTYCZNY. Przyjmuję uczennice do nauki haftu artystycznego na maszynie. Była pracowniczka Kompanji Singer. Sosnowiec Sienkiewicza 6, m. 4. 1678-2

Przepisywanie maszynowe, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1679-2

Cechowa szkoła kroju i szycia sukien damskich, bielizny i kostjumów. Przyjmuje uczennice i po ukończonym kursie wydaje świadectwa, oraz przedstawiam do egzaminu w Cechu. Przy szkole mieści się pracownia. Ceny niskie. St. Stodolkiewiczowa, Sosnowiec, ul. Szewska 12. 1672

Stenografować dokładnie i szybko w ciągu miesiąca nauczam. Sosnowiec, ul. Zygmunta 1. 1686

Obiady gospodarskie po cenach przystępnych. Wiadomość Kołłątaja 6. Skazik. 1687

Kurs kroju, sukien, bielizny, haft, siatki i różne roboty artystyczne ręczne. Zapis codziennie. Kołłątaja 11. Nowakowska. 1688

Zaginął pies wilczej rasy. Adres w adm. „Iskry". 1696

Warszawianka wydaje obiady smaczne, zdrowe i tanie. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelczyk. 1702-2

Poszukuję do wydzierżawienia koncesję na restaurację lub skład wódek z trafiką, albo piwiarnię z wszelkiemi przyborami. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do mnie piśmiennie. Adres: Lucjan Libura w Wawrzeńczycach, poczt. Brzesko-Nowe, pow. Miechowski. 1662-1

Pana, który w ubiegły piątek t. j. dn. 12.IX kupił mandolinę włoską w księgarni „Polonja" w Sielcu jaknajuprzejmiej proszę o podanie swego adresu, lub o osobiste zobaczenie się w księgarni w bardzo ważnej sprawie. 1660-1

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Borówka Teofil zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 11 p. p., świadectwo ślubne, kartę pobytu i kontramarkę z kopalni „Hr. Renard". 1640-1

Józef Lula zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności przez mag. m. Sosnowca. 1641-1

Bryła Ludwik zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez komisję w Będzinie i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Rokitno. 1652-1

Roman Sochaczek zgubił zaświadczenie wojskowe, wyciąg z ksiąg ludności, metrykę urodzenia i metryki dzieci. 1653-1

Adam Cieślik zgubił kartę pobytu, wydaną przez kop. „Czeladź". 1665-2

Jan Sobczak zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 1667-2

Bieganski Jan zgubił dowód osobisty wydany w Pleszowie i papiery wojskowe, wydane przez PKU Jarocin, które unieważniam. 1716-3

Franciszek Dyrda zgubił książkę kasy chorych nr. 49773, wyd. przez kop. „Czeladź". 1698

Dzierzba Michał zgubił dokument wojskowy, wydany przez PKU Wadowice. 1682-3

Bożek Jan zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Kielce i świadectwo szkolne. 1709-3

Tysiące ludzi przekonało się już, że firma

Wacław MIESZALSKI

Sosnowiec, Modrzejowska 30, dom T-wa „Rozwój“

jest najtańszem źródłem nietylko w Sosnowcu, ale w całem Zagłębiu

Wszystkich zaś tych, którzy

nas jeszcze nie odwiedzili, najuprzejmiej zapraszamy zajść do nas i

SPRAWDZIĆ

nasze ceny; my ich przekonamy, że tylko u nas najtaniej kupić można:

Materjały ubraniowe krajowe i zagraniczne,
Materjały bluzeczkowe,
Veloury i Ulstry na męskie palta,
Pokrycia na futra,
Materjały bieliźniane wszystkich fabryk krajowych,
Barchany, Baje, Markizy,
Parmy, Peniuary, Brokaty,
Flanele flaneletki,
Cajgi, Velwety, JEDWABIE,
Satyny gładkie i deseniowe,
Płótna w sztuczkach,
Madapolamy wszystkich fabryk krajowych,
Nausuk krajowy i angielski,
Materjały na suknie i kostjumy,
Zamsze na damskie palta w 22 kolorach,
Kołdry bajowe, kołdry na wacie, satynowe, jedwabne i wełniane,
Satyny kołdrowe,
Chustki zimowe, jesionki, chusteczki ciepłe na głowę,
Bieliznę stołową z metra i w kompletach,
Zefiry, Surówki, Kapy na łóżka,
Weltety w kolorach na suknie i kapelusze, Firanki,
Materjały pościelowe w wielkim wyborze

1702

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.